

Sygn. akt I. Ca 268/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska (spr.) |
| Sędziowie: | SO Cezary Olszewski SO Elżbieta Iwona Cembrowicz |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Wioletta Mierzejewska |

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. C.**

przeciwko **T. R. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...).H.U. M. T. T. R. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda D. C.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 20 kwietnia 2018 roku, sygn. akt I C 240/17

oddala apelację.

SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska (spr.) SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz

Sygn. akt: I.Ca.268/18

UZASADNIENIE

Powód D. C. wystąpił przeciwko T. R. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...).H.U. M. R. T. w S. z pozwem o zapłatę kwoty 13.136,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 marca 2016 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem zapłaty wynagrodzenia z umowy zlecenia z dnia 7 stycznia 2016 roku.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym dnia 11 stycznia 2017 roku w sprawie sygn. akt I. Nc. 1616/16 Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach uwzględnił żądanie zawarte w pozwie w całości.

W przepisany prawem terminie pozwany T. R. złożył sprzeciw od powyższego orzeczenia, w którym nakaz zapłaty z dnia 11 stycznia 2017 roku zaskarżył w całości i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 240/17 Sąd Rejonowy w Suwałkach oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążania stron kosztami postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 7 stycznia 2016 roku pozwany T. R., jako zleceniodawca, i powód D. C., jako zleceniobiorca, zawarli na czas nieokreślony umowę zlecenia świadczenia usług kierowcy, na podstawie której zleceniobiorca zobowiązał się do kierowania pojazdem w celu przewiezienia ładunku z miejsca załadunku do miejsca przeznaczenia oraz zajęcia się wszelkimi sprawami formalnymi i organizacyjnymi związanymi z pobraniem, przewiezieniem, ocleniem i wydaniem ładunku upoważnionemu odbiorcy, sprawdzenia stanu jakości pobieranego ładunku (o ile to możliwe), dbania o należyty załadunek i wyładunek przewożonego ładunku, do administracji dokumentów przewozowych i dostarczenia ich do biura niezwłocznie po zjeździe na bazę oraz m.in. do należytej eksploatacji ciągnika i naczepy, przestrzegania przepisów itp. (§ 3 i § 6 umowy). Miesięczne wynagrodzenie określono na 1.000,00 zł, a dodatkowo zleceniodawca miał wypłacić zleceniobiorcy zwrot kosztów podróży służbowych według przedstawionego zestawienia w wysokości 10 EURO – dieta, 20 EURO – ryczałt za nocleg (§ 4 umowy). Przewidziano w umowie także możliwość jej wypowiedzenia przez zleceniodawcę ze skutkiem natychmiastowym, gdy m. in.: zleceniobiorca w sposób rażąco narusza jej postanowienia lub naraża w jakikolwiek sposób pojazd lub ładunek na niebezpieczeństwo jego utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (§ 10 ust. 3 umowy). Z kolei w jej § 11 ust. 2 umowy zastrzeżono, że jeśli zleceniodawca poniesie szkodę w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez zleceniobiorcę z powodu niedochowania należytej staranności lub w wyniku rażącego działania na szkodę zleceniodawcy, wówczas zleceniodawca może nałożyć na zleceniobiorcę karę umowną do wysokości 10.000,00 zł.

Strony umówiły się – zgodnie z występującą u zleceniodawcy praktyką – że zleceniobiorca będzie jeździł w systemie 4 na 1, czyli cztery tygodnie w trasie, a tydzień w domu, z ewentualną możliwością przedłużenia. D. C. realizował kontrakt z austriacką firmą (...) na trasie Francja-Wielka Brytania-Francja. Często gubił trasę i nadrabiał kilometry, nie odbierając w tym czasie telefonu od zleceniodawcy, który obserwował go na (...) i chciał pokierować. Spowodował też kolizję drogową, która okazała się być z jego winy, przez co T. R. utracił część zniżek z polisy AC, z której była ona likwidowana. Strony uzgodniły też, że trasa nie może się przedłużyć, gdyż D. C. ma sprawę sądową, na którą musi wrócić do kraju. Pomimo to powód w dniu 9 lutego 2016 roku porzucił powierzony mu ciągnik marki V. o nr rej. (...) wraz z naczepą i ładunkiem na parkingu w D. i powrócił do Polski. O powyższym poinformował zleceniodawcę za pomocą wiadomości tekstowej. Pozwany musiał udać się do Wielkiej Brytanii celem odebrania pozostawionego tam pojazdu. Na miejscu okazało się, że zaginęły klucze oraz dokumenty przewozowe (CMR).

Sąd Rejonowy ustalił też, że koszt przestoju ciągnika wraz z naczepą przez dwie doby wyniósł 618,08 zł. Cena biletu na przelot T. R. celem odbioru porzuconego pojazdu to kwota 109,99 Euro. Rachunek za postój pojazdu na parkingu w D. przez dwie doby to 78 euro. Koszt wykonania przez D. C. dodatkowych 850 km poza zleconymi trasami wyniósł 1.477,00 zł. Firma austriacka (...), której kontrakt realizował D. C., po porzuceniu przez niego pojazdu, zwlekała z wypłatą wynagrodzenia, gdyż rozliczenie miało następować oryginalnymi dokumentami CMR, które zaginęły. Dodatkowo zmieniła warunki współpracy z T. R. i obniżyła stawkę za kilometr, a następnie zaprzestała zlecenia usług.

Ponadto z ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego wynikało, że umowa zlecenia z dnia 7 stycznia 2016 roku została wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym pismem pozwanego z dnia 15 lutego 2016 roku z uwagi na narażenie powierzonych pojazdów oraz znajdującego się na nim ładunku na niebezpieczeństwo jego utraty bądź zniszczenia, a także narażenie zleceniodawcy na straty finansowe w wyniku samowolnego pozostawienia w dniu 9 lutego 2016 roku auta i ładunku i oddalenia się od niego bez uprzedniego kontaktu. Jednocześnie zwrócono się do powoda o zwrot dokumentów przewozowych (10 kompletów), kluczy, telefonu służbowego, karty służbowej lub rachunków. Zleceniobiorca został też poinformowany o obciążeniu go stratami finansowymi doznany przez T. R. w związku z jego zachowaniem (koszty przelotu i parkingów, utracone przychody, itp.).

Zleceniodawca wystawił rachunek do umowy zlecenia za miesiąc luty 2016 roku na kwotę 582,19 zł, za miesiąc marzec 2016 roku na kwotę 363,62 zł oraz rozliczenie kosztów podróży, a następnie w dniu 30 kwietnia 2016 roku - złożył oświadczenie o kompensacie na zasadzie art. 498 k.p.c., w którym poinformował o dokonaniu kompensaty zobowiązań

na rzecz D. C. w łącznej kwocie 5.892,62 zł z należnościami przysługującymi mu na podstawie noty obciążeniowej nr (...) z dnia 10 marca 2016 roku w kwocie 10.000,00 zł (obciążenie z tytułu poniesionych kosztów w wyniku nieprawidłowego wykonania przez zleceniobiorcę umowy zlecenia z dnia 7 stycznia 2016 roku). Według powyższego do zapłaty na rzecz zleceniodawcy pozostała kwota 4.107,38 zł. W dniu 31 stycznia 2017 roku – po dokonaniu korekty zwrotu kosztów należnego D. C. przy zastosowaniu stawek wynikających z umowy – wystawiono nowe oświadczenie o kompensacie według którego do zapłaty na rzecz zleceniodawcy pozostała kwota 4.839,42 zł. Pismem z dnia 8 marca 2016 roku pełnomocnik D. C. wezwał T. R. do zapłaty kwoty 13.136,62 zł, ewentualnie podjęcia próby dobrowolnego rozwiązania sporu w terminie 5 dni od dnia otrzymania wezwania pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego. Zakreślony termin upłynął bezskutecznie.

Na podstawie opinii biegłych sądowych z zakresu księgowości Sąd Rejonowy ustalił, że wynagrodzenie należne D. C. za czynności wykonane w związku z umową zlecenia z dnia 7 stycznia 2016 roku wynosi łącznie 5.178,25 zł, w tym: wynagrodzenie umowne za styczeń 2016 roku – 587,25 zł, wynagrodzenie umowne za luty 2016 roku – 376,16 zł, należność na pokrycie kosztów związanych z zagraniczną podróżą służbową – 4.214,77 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wprawdzie wysokość kwot należnych na rzecz powoda z tytułu wykonania umowy zlecenia wynosi 5.178,25 zł (rozbieżność między dwoma sporządzonymi w sprawie opiniami biegłych wyniosła jedynie 0,07 zł), to jednak pozwany skutecznie dokonał potrącenia tej należności z karą umowną w wysokości 10.000,00 zł nałożoną na powoda z uwagi na nieprawidłowe wykonanie umowy zastrzeżoną w § 11 ust. 2 umowy z dnia 8 stycznia 2016 roku na wypadek, jeśli zleceniodawca poniesie szkodę w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez zleceniobiorcę z powodu niedochowania należytej staranności lub w wyniku rażącego działania na szkodę zleceniodawcy. Kara taka została zaś nałożona na powoda na mocy noty obciążeniowej nr (...) z dnia 10 marca 2016 roku z 30-dniowym terminem płatności.

Sąd Rejonowy wskazał, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone przez T. R. już przed wytoczeniem niniejszej sprawy, tj. w dniu 30 kwietnia 2016 roku w dokumencie zatytułowanym „Oświadczenie o kompensacie”, a powtórzone w dniu 31 stycznia 2017 roku, także w takim dokumencie, po dokonaniu korekty należnego zleceniobiorcy zwrotu kosztów podróży. Pozwany o powyższej okoliczności wiedział, co potwierdzają jego słowa, jak i zeznania świadka M. C. – brata powoda. W obu tych pismach zawarto oświadczenie o „kompensacie” zobowiązań pozwanego wynikających z umowy zlecenia z dnia 7 stycznia 2016 roku z należnościami przysługującymi mu na mocy noty obciążeniowej.

Powód kwestionował skuteczność potrącenia podnosząc, iż zobowiązanie swoje wykonał prawidłowo, a do porzucenia samochodu doszło wskutek zachowania zleceniodawcy, który bezpodstawnie przedłużył mu czas pozostawania w trasie oraz z uwagi na jego chorobę. Wskazywał też, że chyba nie czytał zawartej umowy, w związku z czym nie pamięta jej postanowień, oraz podawał, że nie jest prawdą, iż wykonał 850 km poza zleconą trasą. Zdaniem Sądu Rejonowego, żadna jednak z powyższych okoliczności, nie została przez niego wykazana.

W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany T. R. przedstawił szereg dowodów potwierdzających poniesione przez niego straty w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez D. C.. Sama okoliczność porzucenia pojazdu w Wielkiej Brytanii była między stronami bezsporna. W szczególności był to koszt dwudniowego przestoju ciągnika wraz z naczepą w kwocie 618,08 zł, koszt przelotu pozwanego do Wielkiej Brytanii celem jego odebrania - 109,99 euro, koszt parkingu w D. za dwie doby - 78 euro, koszt dodatkowych 850 km wykonanych przez powoda poza zleconą trasą - 1.477,00 zł. Pozwany wykazał również, że po zdarzeniu drogowym spowodowanym przez powoda w Wielkiej Brytanii szkoda została zlikwidowana z jego polisy AC, co zawsze wiąże się z utratą zniżek. Ponadto pozwany utracił też kontrahenta ((...)), który po zdarzeniach z lutego 2016 roku zwlekał z zapłatą za usługi dostawy (brak dowodów ich wykonania, rozliczenie miało nastąpić z oryginalnymi dokumentami CMR), po czym zmienił warunki współpracy i obniżył stawkę za kilometr, a następnie zaprzestał zlecenia usług.

W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał, że pozwany zasadnie obciążył powoda karą umowną za nienależyte wykonanie zobowiązania, a następnie skutecznie potrącił zobowiązania pozwanego wynikające z umowy zlecenia z dnia 7 stycznia

2016 roku z należnościami przysługującymi mu na mocy noty obciążeniowej nr (...) z dnia 10 marca 2016 roku, w związku z czym doszło do wzajemnego umorzenia się tychże wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (tj. do kwoty 5.178,25 zł należnej powodowi tytułem wynagrodzenia).

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód D. C. zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, jak również naruszenie zasady kontradiktoryjności procesu, polegające na:

a) uznaniu, iż na podstawie przedłożonych w sprawie dokumentów prywatnych pozwanego można uznać, że:

- powód niewłaściwie świadczył usługi;

- pozwany poniósł na skutek działań powoda wskazywane przez niego koszty;

- zasadne było i skuteczne dokonanie potrącenia przez pozwanego, zwłaszcza w sytuacji gdy powód kwestionował dokumenty prywatne przedłożone przez pozwanego, jego twierdzenia, oraz wysokość i zasadność tzw. kary umownej, zaś pozwany nie podjął żadnej inicjatywy w wykazaniu swoich twierdzeń pomimo co najmniej dwukrotnego pouczenia przez Sąd oraz odraczania z tego powodu terminu rozprawy, i tym samym pozwany nie wykazał zasadności kary umownej,

b) całkowicie błędnym, sprzecznym z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustaleniu, że:

- strony umówiły się - zgodnie z występującą u zleceniodawcy praktyką - że zleceniobiorca będzie jeździł w systemie 4 na 1, czyli cztery tygodnie w trasie, a tydzień w domu, z ewentualną możliwością przedłużenia, w sytuacji gdy w rzeczywistości umówiły się, że powód będzie jeździł w systemie 3 na 1,

- powód często gubił trasę i nadrabiał kilometry, nie odbierając w tym czasie telefonu od zleceniodawcy, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że żona pozwanego polecała, aby powód jeździł trasami na których nie jest dopuszczalny ruch pojazdów o takim załadunku, jaki miał powód, i nie chcąc łamać przepisów powód jeździł dostępnymi najkrótszymi trasami, zgodnie z przepisami prawa,

- powód spowodował kolizję drogową, która okazała się być z jego winy, przez co T. R. utracił część zniżek z polisy AC, w sytuacji gdy powód nie spowodował żadnej kolizji, nie został uznany za winnego jej spowodowania, a ewentualna utrata zniżek z polisy AC nie dotyczyła działania powoda i nie znany jest powodowi powód utraty zniżek,

- firma austriacka ((...)), której kontrakt realizował powód, po porzuceniu pojazdu, zwlekała z wypłatą wynagrodzenia, gdyż rozliczenie miało następować z oryginalnymi dokumentami CMR, które zaginęły i zmieniła warunki współpracy z T. R. i obniżyła stawkę za kilometr, a następnie zaprzestała zlecenia usług, w sytuacji gdy nie zostało to przez pozwanego wykazane, jak również nie został wykazany związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy ewentualnym działaniem czy też zaniechaniem powoda, a utratą kontraktu,

- na skutek działań powoda pozwany poniósł jakiegokolwiek koszty, w sytuacji gdy nie zostało to w żaden sposób wykazane przez pozwanego, zaś sam fakt poniesienia jakichś kosztów nie może być automatycznie związany z działaniem powoda,

- zasadne było dokonanie potrącenia, w sytuacji gdy powód kwestionował zasadność i wysokość nałożonej na niego przez pozwanego „kary umownej”, zaś pozwany w żaden sposób nie wykazał swoich twierdzeń,

- powód znał i rozumiał treść łączącej go z pozwanym umowy, w sytuacji gdy nawet nie znajdował się w jej posiadaniu, jej treść jest obszerna i skomplikowana, zaś powód z zawodu jest kierowcą i nie posiada wiedzy specjalnej, wykształcenia prawniczego, aby zrozumieć przedłożoną przez pozwanego umowę,

które to ustalenia miały istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia,

2) obrazę przepisów postępowania poprzez naruszenie art. 245 k.p.c. w zw. z art. 253 k.p.c. i oparcie istotnych ustaleń na treści dokumentów prywatnych pochodzących od innej osoby niż strona zaprzeczająca w sytuacji, gdy pozwany, który chciał z nich skorzystać nie wykazał ich prawdziwości dostępnymi środkami dowodowymi, pomimo pouczenia przez Sąd Rejonowy (co najmniej dwukrotnie) i odraczania z tego powodu rozpraw,

3) obrazę przepisów postępowania poprzez naruszenie 229 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany udowodnił przesłanki obciążenia powoda karą umowną, w sytuacji gdy strona powodowa przeczyła wszelkim wskazywanym przez pozwanego okolicznościom, zasadności nałożenia na powoda kary umownej,

4) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 328 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu w sposób sprzeczny z zasadami wskazywanymi przez prawo, co uniemożliwia podjęcie zasadnej polemiki z wyrokiem Sądu,

5) obrazę prawa materialnego poprzez:

a) naruszenie art. 361 k.c. poprzez uznanie, iż zachodzi związek przyczynowo- skutkowy pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem powoda, a ewentualną szkodą pozwanego, która to nie została należycie wykazana przez pozwanego,

b) błędne zastosowanie art. 471 k.c. i art. 483 k.c., w sytuacji gdy pozwany nie wykazał istnienia więzi obligacyjnej (ważnie zawartej umowy, niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika, a także faktu poniesienia oraz wysokości szkody), zaś powód wykazał, że ewentualne nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności,

c) błędne zastosowanie art. 483 k.c. poprzez uznanie, że pozwany skutecznie zgłosił zarzut potrącenia.

W oparciu o powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 5.178,25 zł oraz kosztów i opłat związanych z postępowaniem, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany T. R. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...)H.U. M. R. T. w S. nie odniósł się do zarzutów i wniosków apelacji powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie mogła odnieść zamierzonego skutku, a orzeczenie Sądu Rejonowego było trafne.

Sąd pierwszej instancji należycie ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem prawidłowych przepisów prawa, w sposób prawidłowy ocenił także zgromadzony materiał dowodowy. Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne i wnioski podjęte przez Sąd Rejonowy.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym przede wszystkim zarzutu obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów, tylko bowiem w stanie faktycznym ustalonym zgodnie z przepisami prawa procesowego rozważać można prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego. Zgodnie z tym przepisem sąd pierwszej instancji musi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich

dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., IPKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Ugruntowany jest przy tym pogląd, że sformułowanie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga w szczególności wskazania, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08; LEX nr 468598, OSA 2009/6/55). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00; LEX nr 56906).

W niniejszej sprawie, pomimo formalnego podniesienia zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak też obrazy innych przepisów postępowania dowodowego (tj. art. 229 k.p.c., art. 245 k.p.c. w zw. z art. 253 k.p.c.), omawiane zarzuty nie zostały powiązane z podważeniem przesłanek dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów. W apelacji nie podano nawet, które konkretnie ze zgromadzonych w sprawie dowodów zostały wadliwie ocenione, ani na czym ta wadliwość polega. Opisane zarzuty ograniczając się do przedstawienia własnej oceny dowodów i własnych polemicznych ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy zaś dokładnie przeanalizował zgromadzone w sprawie dowody, w tym przede wszystkim treść złożonych w sprawie dokumentów i – zasadniczo – treść zeznań słuchanych w sprawie świadków, a także wyjaśnienia samych stron, i na tej podstawie przyjął, że doszło między stronami do zawarcia umowy, z której zobowiązania nie zostały przez powoda wykonane oraz że zachodziły podstawy faktyczne do obciążenia powoda zastrzeżoną w umowie karą umowną.

Istotne jest przy tym, że kara umowna stanowi substytut odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. Dlatego też, jeżeli nie postanowiono inaczej w umowie dłużnik, który nie wywiązał się z przyjętego na siebie w umowie obowiązku, ponosi, co do zasady odpowiedzialność kontraktową, o ile nie udowodni, że nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie odpowiada (art. 471 k.c. i art. 483 k.c.). Obowiązkiem wierzyciela, o ile w umowie nie zastrzeżono inaczej, jest zatem tylko wykazanie istnienia więzi obligacyjnej, tj. ważnie zawartej umowy, niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika. Dłużnik, który chce się uwolnić od odpowiedzialności kontraktowej, winien zaś wykazać, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie pozwany niewątpliwie wykazał, że strony związane były węzłem obligacyjnym z tytułu zawartej dnia 7 stycznia 2016 roku umowy zlecenia. Okoliczność ta wynikała ze złożonego w sprawie dokumentu i w istocie nie była pomiędzy stronami sporna, skoro powód powołując się na tę właśnie umowę żądał zapłaty wynagrodzenia. Do obowiązków powoda z tytułu tej umowy należało świadczenie usług kierowcy poprzez kierowanie pojazdem w celu przewiezienia ładunku z miejsca załadunku do miejsca przeznaczenia oraz m.in. załatwienie spraw formalnych i organizacyjnych związanych z pobraniem, przewiezieniem, ocleniem i wydaniem ładunku upoważnionemu odbiorcy oraz dostarczenia do biura niezwłocznie po zjeździe na bazę dokumentów przewozowych, a także należyta eksploatacja ciągnika i naczepy (§ 3 i § 6 umowy).

Skoro, co także było bezspornym, powód nie dostarczył i nie wydał przewożonego ładunku upoważnionemu odbiorcy, a pozostawił pojazd w D. w Wielkiej Brytanii na parkingu, a zatem w miejscu innym niż miejsce przeznaczenia (które znajdowało się we Francji), a także nie dostarczył do biura pozwanego dokumentów przewozowych (CMR), to nienależyte wykonanie przez niego zobowiązania było oczywiste.

Powód chcąc uniknąć odpowiedzialności z art. 471 k.c. i art. 483 k.c. powinien był wykazać, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które powód nie ponosi odpowiedzialności. W zakresie tych okoliczności to na powodzie spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.). Powód – poza własnymi twierdzeniami – powołał się jedynie na zeznania zawnioskowanego przez siebie świadka w osobie swojego brata M. C. (2) (k. 147-147v.), który z rozmów telefonicznych z powodem dowiedział się, że pozwany przedłużał powodowi trasę wbrew umowie,

w myśl której powód miał pracować w systemie 3 na 1 (trzy tygodnie w trasie, jeden tydzień w domu) i że powód wielokrotnie zgłaszał pozwanemu, że jest chory i musi wrócić do domu, wskutek czego ostatecznie pozostawił pojazd z ładunkiem w Anglii. Do zeznań ww. świadka istotnie Sąd Rejonowy się nie odniósł, co uzasadnia zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z nierozważeniem całego materiału dowodowego i brakiem wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dlatego sąd dowodowi temu odmówił wiary i mocy dowodowej.

Uchybienia te jednak nie miały wpływu na treść zapadłego wyroku, gdyż - w ocenie Sądu Okręgowego - zeznania świadka M. C. (2) nie mogły być uznane za wiarygodne. Nie korespondowały one bowiem z treścią pozostałego materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadka R. F., który jako pracownik pozwanego zajmował się koordynowaniem pracy powoda. Świadek ten przyznał, że trasa powoda uległa wydłużeniu, lecz zaprzeczał, jakoby powód zgłaszał, że jest chory i chce wrócić do domu. Powód zaś nie przedstawił żadnej dokumentacji lekarskiej na okoliczność swego ówczesnego stanu zdrowia, która mogłaby jednoznacznie dowieść niezależnej od niego przyczyny pozostawienia pojazdu na przypadkowym parkingu, choć - jak wydaje się - dokumentacja taka, o ile powód rzeczywiście był chory i korzystał z pomocy lekarskiej, była łatwa do pozyskania. Samo zaś wydłużenie trasy ponad 3-4 tygodnie, o których wspominał świadek nie uzasadniało pozostawienia pojazdu poza miejscem przeznaczenia ładunku i zerwania kontaktu ze zleceniodawcą, zważywszy że powód obsługiwał kursy na trasie Francja-Wielka Brytania-Francja-Wielka Brytania (tzw. „kółka”). Tym samym Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji i uznał, że nie wykazano, aby nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które powód nie ponosi odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie, wbrew zarzutom apelacji, pozwany udowodnił też, że wskutek nienależytego wykonywania przez powoda przyjętych umową zlecenia zobowiązań, w szczególności na skutek porzucenia pojazdu przez powoda, pozwany poniósł szkodę. Niewątpliwie pozwany poniósł koszty zakupu biletu na przelot pozwanego w celu odbioru porzuconego pojazdu w kwocie 109,99 euro, koszty postoju pojazdu na parkingu w D. przez dwie doby - 78,00 euro, a straty wskutek przestoju pojazdu przez ten czas wyniosły 618,08 zł. Przełożone zostały przez pozwanego na okoliczność wysokości tych wydatków i strat dokumenty, tj. wydruki faktury i paragonu oraz wyliczenie (k. 89, 90, 91), którym powód w apelacji zaprzecza powołując się na art. 253 k.p.c. Są to jednak dokumenty elektroniczne. Zaprzeczenie prawdziwości (autentyczności) dokumentu w postaci elektronicznej (obalenie domniemania określonego w art. 253 k.p.c.), czyli dowodzenie fałszu dokumentu, może polegać na dowodzeniu, że treść informacji od chwili ich powstania podlegała modyfikacjom, zapisy poddawane były manipulacjom lub zostały uszkodzone po ich utworzeniu. Powód jednak poza ogólnikowym zaprzeczeniem dokumentów złożonym przez pozwanego nie podnosił żadnych argumentów, które by jego zarzuty usprawiedliwiały.

Dodatkowo zeznaniami świadków R. F. i A. R., który potwierdzili stanowisko pozwanego, wykazywano, że powód często gubił trasę i jeździł innymi drogami niż zalecane, tj. trasami dłuższymi, czym powodował straty dla zleceniodawcy. Na te okoliczności pozwany przedłożył także wydruki zleceń transportowych z odniesieniami do systemów nawigacyjnych wskazujących sugerowane trasy (k. 152-175, 94-101) oraz raport pojazdu kierowanego przez powoda za okres 08 stycznia 2016 r. - 09 lutego 2016 r. wskazującego na trasy wykonane (k. 176-180), a także kalkulację kosztów przejazdu poza zlecanymi trasami na kwotę 1.477,00 zł (k. 93). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie dał wiarę tym dowodom. Z przedłożonymi dokumentami korespondowały zeznania ww. świadków, a osoby te pracując u pozwanego miały osobistą styczność ze stronami i okazję, aby powziąć wiedzę o sposobie realizacji zlecenia przez powoda. Zwrócić należy uwagę, że świadek R. F. już nie jest pracownikiem pozwanego, stąd nie miał on interesu, żeby zeznawać na korzyść pozwanego przeciwko powodowi.

Ponadto w związku z pozostawieniem pojazdu przez powoda w miejscu innym niż miejsce przeznaczenia i niedostarczeniem go na czas odbiorcy, a także brakiem dokumentów przewozowych (CMR) stały kontrahent pozwanego odmówił pozwanemu zapłaty za przewóz, po czym obniżył stawki, a ostatecznie zaprzestał zlecenia pozwanemu usług przewozowych. Okoliczności zakończenia współpracy z firmą austriacką ((...)) były opisywane przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r. i powód obecny na rozprawie w postępowaniu

pierwszoinstancyjnym okolicznościom tym nie zaprzeczał. Logika i doświadczenie życiowe wskazują, że w związku z utratą stałego zleceniodawcy pozwany poniósł szkodę, choć w niniejszej sprawie nie udowodniono jej wysokości.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c., można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Art. 484 § 1 k.c. stanowi zaś, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Zgodnie z art. 483 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Powyższe unormowania modyfikują ogólne przesłanki odpowiedzialności kontraktowej określone w art. 471 k.c., ponieważ obowiązek zapłaty kary umownej występuje bez względu na fakt wystąpienia lub wysokość poniesionej szkody. W mającej moc zasady prawnej i aprobowanej w doktrynie uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r. (III CZP 61/03, OSNC 2004/5/69 z glosami J. Jastrzębskiego, OSP 2004, Nr 9, poz. 115; A. Slisza, MoP 2005, Nr 8; M. Bieniaka, MoP 2005, Nr 20 oraz W. Borysiaka, MoP 2007, Nr 6) Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Pogląd ten podzielany jest w orzecznictwie (zob. wyrok SN z 12 grudnia 2007 r., V CSK 333/07, OSNC 2009/2/30, wyrok SN z 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13, OSP 2015/6/56 oraz wyrok SN z 29 maja 2014 r., V CSK 402/13, Legalis). Ponadto wierzyciel może dochodzić kary umownej w pełnej wysokości, bez względu na wysokość poniesionej szkody, co także oznacza, że wierzyciel zwolniony jest z obowiązku dowodzenia istnienia i wysokości szkody.

W niniejszej sprawie w § 11 ust. 2 umowy zlecenia strony odmiennie od uregulowań ustawowych określiły warunki powstania roszczenia z tytułu kary umownej stanowiąc, że w przypadku poniesienia przez zleceniodawcę szkody w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez zleceniobiorcę z powodu niedochowania należytej staranności lub w wyniku rażącego działania na szkodę zleceniodawcy, zleceniodawca może nałożyć na zleceniobiorcę karę umowną do wysokości 10.000,00 zł.

Mocą umowy zatem do pozwanego w niniejszej sprawie należało udowodnienie nie tylko istnienia zobowiązania oraz jego niewykonania lub nienależytego wykonania, lecz także udowodnienie dwóch dodatkowych przesłanek, tj. że przyczyną niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez zleceniobiorcę było niedochowanie należytej staranności lub rażące działanie na szkodę zleceniodawcy, oraz że poniósł on szkodę, skoro kara umowna została zastrzeżona na jedynie wypadek jej poniesienia przez zleceniodawcę. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany był jednak zwolniony od wykazania wysokości szkody, gdyż niezależnie od jej wartości kara umowna przysługiwała jedynie w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości. Inne rozumienie treści zastrzeżenia umownego zawartego w § 11 ust. 2 umowy zlecenia podważałoby sens istnienia postanowienia dotyczącego kary umownej, na które zgodziły się obie strony podpisując umowę tej treści.

Pozwany w przedmiotowej sprawie dowiódł powyższych przesłanek. Jak wyżej wskazano udowodnił zawarcie umowy z zastrzeżeniem kary umownej oraz nienależyte jej wykonanie przez zleceniobiorcę. Nieuzgodnione ze zleceniodawcą pozostawienie pojazdu z ładunkiem na przypadkowym parkingu w kraju innym niż miejsce przeznaczenia nie może być oceniane inaczej niż niedochowanie należytej staranności. Podobnie ocenić należy częstą jazdę poza wyznaczonymi trasami, zaś niewydanie pozwanemu dokumentów przewozowych, które w trakcie realizacji umowy niewątpliwie były w posiadaniu powoda, a które warunkowały rozliczenie usługi z kontrahentem pozwanego, jest rażącym działaniem na szkodę zleceniodawcy. Nienależyte wykonanie przez powoda zobowiązania nastąpiło więc z powodów określonych w § 11 ust. 2 umowy zlecenia. Pozwany wykazał też, że poniósł w wyniku nienależytego wykonania umowy szkodę, nie był zaś zobowiązany do udowodnienia jej wysokości, gdyż granicą jego roszczenia odszkodowawczego była zastrzeżona w umowie kwota 10.000,00 zł. Powód natomiast mógł na podstawie art. 483 § 2 k.c. wnosić o zmniejszenie kary umownej wykazując, że zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub że kara umowna jest rażąco wygórowana. Żądania zmiarkowania wysokości kary powód nie zgłosił.

Tym samym podzielając pogląd Sądu I instancji o zaistnieniu przesłanek do obciążenia powoda karą umowną określonych w art. 483 k.c. i w umowie oraz skuteczności potrącenia, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo słusznie zostało oddalone. Na podstawie art. 498 § 1 i 2 k.c. bowiem niekwestionowana na obecnym etapie postępowania wierzytelność powoda z tytułu wynagrodzenia w kwocie 5.178,25 zł uległa w całości umorzeniu w związku z przedstawioną do potrącenia wierzytelnością pozwanego w kwocie 10.000,00 zł z tytułu kary umownej.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację powoda jako bezzasadną.

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz